

SEZON ROZPOCZĘTY

Pierwszy w tym roku rajd Klubu Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” odbył się po polskiej i czeskiej części Karkonoszy od 4 do 6 stycznia. Niemal, jak co roku w zimie celem wyprawy była Szklarska Poręba. Rajdowiczów nie były w stanie zatrzymać nawet informacje o braku śniegu w górach. W wyprawie uczestniczyło 49 osób.

Piękna słoneczna pogoda z rzadka pojawiającymi się chmurkami i lekką mgiełką unoszącą się w dolinach zapowiadała miły dzień dla piechurów jak i narciarzy. Poszusować na nartach można było jedynie w Jakuszycach i Harrachowie.

Chętni do pieszych wędrówek wysiedli przed Szklarską Porębą i wyruszyli na wybrane szlaki. Pierwsza grupa wybrała trasę spacerową przez Wodospad Szklarki i Chatę Walońską, druga natomiast przez Orłę Skatę, Zakręt Śmierci, Czarną Górę i Wysoki Kamień do Szklarskiej Poręby. Wysoki Kamień

(1058 m n.p.m.) to jedno z piękniejszych miejsc w Sudetach. Roztacza się stąd piękny widok na Karkonosze, Góry Kaczawskie, Rudawy Janowickie oraz Góry i Pogórze Izerskie. Przy dobrej widoczności można też ujrzeć Zgorzelec, Bolesławiec czy też Legnicę.

Narciarze natomiast pojechali na biegówki do Jakuszyca a zjazdowi



i snowboardziści do Harrachowa.

– Bazę noclegową mieliśmy w Ośrodku „Zajacówka”, gdzie zostaliśmy bardzo miło przyjęci – opowiada **Paweł Herkt**, prezes Klubu. Wieczorem wszyscy chętni mogli pobawić się przy muzyce a nowe „mrówki” otrzymały legitymacje.

Drugiego dnia narciarze po raz kolejny oddawali się swojej pasji na stokach w Harrachowie i na trasach w Jakuszycach. Z powodu braku dostatecznej ilości śniegu część tras w Jakuszycach była zamknięta.

Piechurzy tego dnia pojechali do Rokytnic nad Izerą by stamtąd udać się do Harrachowa. Część wybrała trasę przez Studenov i Wodospad Mumłowski. Kilka osób udało się przez Certową Horę by wejść na Skocznię Mamucią i choć przez chwilę poczuć atmosferę

tego miejsca. „Mróweczki”, które tego dnia zostały w Szklarskiej Porębie postanowiły pochodzić własnymi ścieżkami i spędziły czas na trasach w oko-

licach Hali Szrenickiej, Wodospadu Kamieńczyk, Chybotka czy też Łabskiego Szczytu i Szrenicy. W wyższych partiach gór trasy były oblodzone i niektórym sprawiały trudności.

– Trzeciego dnia Duch Gór był również dla nas łaskawy i zapewnił wymarzoną aurę. Przez cały dzień dopisywała wspaniała, słoneczna pogoda – opowiada **Jadzia Ulbin**. Narciarze udali się do Harrachowa i Jakuszyca na swoje trasy. Jak się później okazało po nocnych opadach śniegu, warunki na stokach były doskonałe. Piechurzy, którzy tego dnia wybrali trasę ze Szklarskiej Poręby przez Szrenicę i Wodospad Mumłowski spacerowali po zaśnieżonych szlakach i podziwiali piękne, zimowe krajobrazy.

– Trzy dni szybko minęły, czas ruszać w drogę powrotną do Głogowa. Pomimo ograniczonej ilości śniegu początek sezonu można uznać za udany. Choć pogoda nie zapowiadała szaleństw w białym puchu, narciarzom udało się pojeździć, a piesze wędrówki przy takiej aurze po okolicznych górach były przyjemnością – dodał na zakończenie **Paweł Herkt**.

